

Sygn. akt I A Ca 300/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Tadeusz Nowakowski
Sędziowie:	SSA Franciszek Marcinowski SSA Dariusz Kłodnicki (spr.)
Protokolant:	Justyna Łupkowska

po rozpoznaniu w dniu 12 kwietnia 2013 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **J. P.**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Opolu

z dnia 12 grudnia 2012 r. sygn. akt I C 453/12

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda 20.000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 9.01.2012r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie oraz w punkcie III w ten sposób, że zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda 1.000 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

2. oddala dalej idącą apelację;

3. koszty postępowania apelacyjnego między stronami wzajemnie znosi.

UZASADNIENIE

J. P. wniósł o zasądzenie od (...) S.A. w W. na jego rzecz kwoty 80.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 9.01.2012 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia, za krzywdę jakiej doznał na skutek śmierci w wypadku samochodowym jego matki H. P..

W uzasadnieniu powództwa podkreślał, że łączyła go z matką niezwykle silna więź emocjonalna, zawsze mógł liczyć na jej pomoc, nigdy go nie zawiodła. Jej śmierć odcisnęła piętno na jego życiu. Brakuje mu matki i jej wsparcia.

W odpowiedzi na pozew (k. 62) strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa podnosząc, że w okresie przed wejściem w życie nowelizacji art. 446 k.c. z 2008 roku, zasądzenie zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej nie

było możliwe na gruncie obowiązujących przepisów. Ponadto zarzuciła, że roszczenie powoda sprzeczne jest z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o obowiązkowych ubezpieczeniach, w którym sformułowano zamknięty katalog dóbr podlegających kompensacie.

Na wypadek nieuwzględnienia tego stanowiska podniosła, że powód nie doznał wstrząsu psychicznego prowadzącego do rozstroju zdrowia kwalifikowanego jako choroba psychiczna, a sam ból, poczucie osamotnienia, krzywdy i zawiedzionych nadziei, nie stanowią podstawy do żądania zadośćuczynienia.

Niezależnie od tego zarzuciła, że żądania powoda są nadmiernie wygórowane i nie zostały odniesione do sytuacji majątkowej społeczeństwa i jego osobistych dochodów.

Wyrokiem z dnia 12.12.2012 r. (sygn. akt I C 453/12), Sąd Okręgowy w Opolu zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda 40.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8.01.2012 r. do dnia zapłaty (pkt I), oddalił dalej idące powództwo (pkt II), zasądził od pozwanego na rzecz powoda 2.000 zł tytułem części opłaty od pozwu, a także kwotę 2.400 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (pkt III).

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy wydał w oparciu o następujący stan faktyczny.

H. P. – matka powoda, zmarła w dniu 26.11.2007 r. w wyniku wypadku samochodowego z dnia 24.11.2007 r. spowodowanego przez B. P. – ojca powoda. Sprawca wypadku był objęty ubezpieczeniem od odpowiedzialności cywilnej przez pozwaną.

W dniu 27.02.2008 r. powód zgłosił pozwanej żądanie wypłaty 35.000 zł odszkodowania w związku ze znacznym pogorszeniem się sytuacji materialnej.

Decyzją z dnia 11.03.2008 r. pozwana odmówiła wypłaty odszkodowania dla powoda podnosząc, że nie wykazał on pogorszenia swojej sytuacji życiowej.

Powód w dniu 30.11.2011 r. zgłosił pozwanej żądanie wypłaty 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Pozwana nie ustosunkowała się do tego roszczenia.

Tuż przed zdarzeniem, w samochodzie, w którym doszło do wypadku samochodowego i śmierci matki powoda, podróżowali rodzice powoda, jego brat i ciotka. Po wypadku, powód wraz z braćmi podpisał oświadczenie, że nie będą wnosić o ukaranie ojca – sprawcy wypadku.

Po wypadku powód otrzymał 6.000 zł odszkodowania.

W chwili wypadku powód nie mieszkał z rodzicami w jednym mieszkaniu, wraz z żoną wynajmowali kawalerkę w tym samym bloku, w innej klatce. Oczekiwali narodzin pierwszego dziecka. Powoda z matką łączyły bardzo bliskie relacje, utrzymywali codzienny kontakt. Matka pomagała powodowi i jego żonie w codziennych sprawach, oczekiwała na narodziny wnuczki, chciała pomagać przy dziecku. Kupowała ubranka, wspierała ich finansowo. Po wypadku i śmierci matki, z uwagi na zaawansowaną ciążę żony, powód zmuszony był dusić swoje uczucia, ukrywać rozpacz po stracie matki. Bał się okazać emocje, nie chcąc by coś się stało żonie oczekującej dziecka.

Powód ma dwójkę młodszego rodzeństwa. W chwili śmierci matki miał 26 lat. Wówczas nie był zatrudniony na podstawie umowy o pracę, został zwolniony ze szkoły i pracował w O. na podstawie umowy – zlecenia. Mama pomagała mu w znalezieniu stałej pracy. Obecnie, pracuje w Zakładach (...) na stanowisku samodzielnego pracownika ds. mechanicznych – planisty z wynagrodzeniem w wysokości 2.220 – 2.300 zł netto. Pracę tę załatwiła mu jeszcze mama, wykorzystując swoje uprzednie znajomości w tym zakładzie pracy, a konkretnie znajomość z kierownikiem z okresu jej pracy u tego samego pracodawcy.

Żona powoda pracuje, jest nauczycielką w szkole podstawowej, zarabia miesięcznie około 2.000 zł netto. Córka powoda ma obecnie 4 lata, na drugie imię nadano jej H. na cześć babci. Powód wraz z żoną posiadają mieszkanie własnościowe, na kupno którego zaciągnęli kredyt hipoteczny.

Po śmierci matki powód nie leczył się, ani u psychologa, ani u psychiatry, z uwagi na żonę i dziecko.

Jego związek uczuciowy z matką był silniejszy niż z ojcem, który nadużywał alkoholu.

Mając na uwadze powyższy stan faktyczny, Sąd Okręgowy stwierdził, iż roszczenie powoda o zapłatę zadośćuczynienia zasługiwało, co do zasady na uwzględnienie, a co do wysokości jedynie w części.

Powołując się na poglądy wyrażane w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, Sąd Okręgowy wskazał, iż choć w dacie zgonu śmierci matki powoda nie obowiązywał jeszcze art. 446 § 4 k.c., dochodzone przez niego roszczenie znajduje swoją materialno-prawną podstawę w art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., gdyż spowodowanie śmierci osoby bliskiej przez osobę trzecią stanowi naruszenie dobra osobistego najbliższych członków rodziny zmarłego. Sąd Okręgowy dał wiarę powodowi, iż łączyła go z matką głęboka i silna więź emocjonalna. Więż ta była tym mocniejsza, że relacje powoda z drugim rodzicem nie były prawidłowe, z uwagi na to, że ojciec nadużywał alkoholu. Po usamodzielnieniu się powoda jego matka nadal wspomagała powoda, co nie było trudne z uwagi na to, że wszyscy mieszkali w jednym bloku i okazji do spotkań było wiele. O zaangażowaniu matki w sprawy syna świadczy również aktywność matki w znalezieniu dobrej pracy dla syna, co ostatecznie zakończyło się sukcesem. Wymiar cierpień powoda z powodu śmierci matki zwiększało również to, iż było to niespodziewane zdarzenie, jak również że matka w żaden sposób nie przyczyniła się do wypadku. Powód nie mógł również w pełni okazywać uczuć po śmierci matki, gdyż obawiał się iż wywrze to negatywny wpływ na oczekującą dziecka żonę. Z pewnością jednak bardzo przeżywał niespodziewaną utratę matki, a swoją żalobę i głęboki ból ukrywał przed otoczeniem. Okoliczność ta dla Sądu Okręgowego nie budziła żadnych wątpliwości, dlatego oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychologa. Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia dla powoda będzie stanowiła kwota 40.000 zł, dalej idące żądanie uznając za wygórowane.

Sąd Okręgowy zasądził tą należność wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8.01.2012 r., dając powodowi wiarę, co do podanej w uzasadnieniu pozwu dacie wysyłki wezwania do zapłaty i aprobując wskazanie daty i uzasadnienia w tym zakresie, co do początku biegu odpowiedzialności pozwanej.

O kosztach procesu rozstrzygnął w oparciu o art. 100 k.p.c., wskazując przy tym, że nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosku powoda o zasądzenie na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej stawce.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła strona pozwana, która zaskarżając go w części uwzględniającej powództwo oraz kosztów procesu, wniosła o jego zmianę w tym zakresie poprzez oddalenie powództwa oraz orzeczenie o kosztach postępowania w drodze ich stosunkowego rozdzielenia, odpowiednio do uwzględnionego roszczenia.

Nadto wniosła o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. naruszenie prawa materialnego, tj.:

- art. 448. k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., poprzez uznanie, iż przepisy te stanowią podstawę prawną do zasądzenia na rzecz powoda zadośćuczynienia za doznaną wskutek śmierci matki krzywdę, w sytuacji gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem wejścia w życie art. 446 § 4 k.c.;

- art. 448. k.c. poprzez uznanie, iż zasądzona wysokość zadośćuczynienia jest sumą odpowiednią do doznanej przez powoda krzywdy, podczas gdy zadośćuczynienie w żądanej i zasądzonej wysokości jest rażąco wygórowane;

2. naruszenie prawa procesowego tj. art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 § 3 k.p.c. i art. 99. k.p.c., poprzez niewłaściwe dokonanie stosunkowego rozdzielenia kosztów postępowania w wysokości nieadekwatnej do wyniku sprawy.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz od pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja zasługiwała w części na uwzględnienie.

Podstawą jej rozpoznania był stan faktyczny ustalony przez Sąd Okręgowy, bowiem znajdował on pełne oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym.

W sprawie było bezspornym to, że w dniu 26.11.2007 r. w wyniku obrażeń doznanych w wypadku samochodowym, którego sprawca był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej, zmarła matka powoda. W dacie tej nie obowiązywał jeszcze art. 446 § 4 k.c., zgodnie z którym sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, a który to przepis został wprowadzony do Kodeksu cywilnego z dniem 3.08.2008 r. na podstawie ustawy z dnia 30 maja 2008 r. (Dz.U.2008.116.731). Wbrew jednak zarzutom pozwanej nie oznacza to, iż roszczenia najbliższych członków rodziny o zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej, która nastąpiła na skutek czynu niedozwolonego popełnionego przed 3.08.2008 r., są pozbawione podstaw prawnych.

Prawidłowo Sąd I instancji przyjął, iż podstawę prawną dochodzonego stanowi art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Wiąż między rodzicem a dzieckiem jest wartością niematerialną, która stanowi dobro osobiste podlegające ochronie w świetle brzmienia art. 24 § 1 k.c. Naruszenie tego dobra poprzez pozbawienie życia osoby bliskiej stanowi podstawę do dochodzenia roszczenia o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę z art. 448 k.c. Wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. doprowadziło jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania. Stanowisko Sądu Okręgowego, było już wielokrotnie prezentowane w orzeczeniach Sądu Najwyższego odnoszących się do tej kwestii (zob. m.in. uchwałę z 13.07.2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10; wyrok z 11.05. 2011 r., I CSK 621/10; wyrok z 14.01.2010 r., IV CSK 307/09, OSNC-ZD 2010/3/91; wyrok z 6.02.2008 r., II CSK 459/07, LEX nr 950430; uchwała z 22.10.2010 r., III CZP 76/10, LEX nr 604152; wyrok z 25.05.2011 r., II CSK 537/10, LEX nr 846563; wyrok z 15.03.2012 r., I CSK 314/11, LEX nr 1164718, III CZP 93/12 - nie publ). Podziela je również rozpoznający niniejszą sprawę Sąd, który wprawdzie nie jest nim związany, ale też nie znalazł żadnych podstaw do odstąpienia od tej jednolitej linii orzeczniczej.

Za częściowo uzasadnione Sąd Apelacyjny uznał natomiast zarzuty strony pozwanej odnoszące się do wysokości zasądzzonego zadośćuczynienia.

Z brzmienia art. 448. k.c. wynika, iż w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Sformułowanie tego przepisu wskazuje, iż zasądzenie zadośćuczynienia nie ma charakteru obligatoryjnego, a jego wysokość powinna być odpowiednia do stopnia naruszenia dobra osobistego i doznanej na jego skutek krzywdy. W przypadku śmierci osoby bliskiej ustalenie wysokości zadośćuczynienia napotyka szczególne trudności, albowiem życie człowieka jest zawsze bezcenne, a utraty relacji z daną osobą nie mogą zastąpić żadne pieniądze. Poczucie krzywdy z powodu utraty osoby najbliższej ma zawsze charakter indywidualny, a w szczególności zależy od wewnętrznego usposobienia osoby poszkodowanej jak i głębokości więzi łączącej jej ze zmarłą osobą. Niewątpliwie jednak, na co trafnie zwraca uwagę Sąd I instancji, określając wysokość zadośćuczynienia Sąd musi kierować się kryteriami obiektywnymi. Do takich w judykaturze zalicza się dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności

jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego. Ocena, czy w świetle powyższych przesłanek zadośćuczynienie ma charakter odpowiedni, należy niewątpliwie do Sądu I instancji, który ma kontakt ze stronami, bezpośrednio przeprowadza dowody, a zatem jest w stanie właściwie uchwycić i zindywidualizować każdy przypadek, zważyć okoliczności często trudno definiowalne. Z tych też przyczyn Sąd drugiej instancji może skorygować zasądzone zadośćuczynienie tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono rażąco nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 listopada 2004 r. w sprawie I CK 219/04 - LEX 146356).

W ocenie Sądu Apelacyjnego w okolicznościach niniejszej sprawy przyznane zadośćuczynienie w kwocie 40.000 zł należało uznać za rażąco zawyżone w stosunku do doznanej przez powoda krzywdy, rozważanej w aspekcie w/w przesłanek. W pierwszej kolejności zauważyć należy, iż poza przesłuchaniem powoda w sprawie nie został zaofiarowany żaden dowód, na okoliczność relacji panujących w rodzinie powoda przed i po śmierci matki, charakteru i głębi więzi łączącej go z matką, długotrwałości i intensywności przeżywanego żałoby, a także skutków tego doświadczenia dla jego zdrowia zwłaszcza psychicznego. Nie ulega wątpliwości, iż więź pomiędzy dzieckiem, a matką należy do jednych z silniejszych. Również po dojściu do dorosłości przez dziecko, matka nie przestaje być osobą ważną w jego życiu, zazwyczaj stanowi wsparcie psychiczne i jest źródłem nieocenionej pomocy w codziennych sprawach. Stąd też śmierć matki zwykle wywołuje ból i smutek wynikający z poczucia opuszczenia przez osobę, która do tej pory była zawsze obecna w życiu dziecka i na którą mogło ono zawsze liczyć.

Z przesłuchania powoda wynika, iż on również doznawał powyższego rodzaju ujemnych przeżyć psychicznych. Brak było jednak w sprawie jakichkolwiek dowodów na okoliczność, iż śmierć matki wywołała u powoda traumę prowadzącą do rozstroju zdrowia, utrudniającą mu dalsze normalne funkcjonowanie w społeczeństwie, które to okoliczności stanowią najistotniejsze przesłanki przyznania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej.

Wniosek powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychologa, która jako jedyna mogłaby potwierdzić te okoliczności, został oddalony przez Sąd Okręgowy na rozprawie w dniu 3.12.2012 r., a decyzja ta nie została zakwestionowana, ani przez niego, ani też przez pełnomocników profesjonalnych stron (mimo ich obecności), poprzez złożenie zastrzeżenia do protokołu w trybie art. 162 k.p.c. Z przesłuchania powoda nie wynika także, aby śmierć matki wywarła szczególny wpływ na jego stan emocjonalny, aby przeżył załamanie nerwowe, miał problemy z odnalezieniem się w nowej sytuacji. W dacie śmierci matki, był on osobą dorosłą i samodzielną. Wyprowadził się już z rodzinnego domu, zamieszkiwał ze swoją przyszłą żoną, spodziewał się dziecka, poszukiwał pracy. Był zatem skoncentrowany na zakładaniu własnej rodziny, zapewnieniu jej utrzymania, a relacje z rodzicami w związku z tym musiały zejść na dalszy plan. Powód wyjaśniał, że nie okazywał przed żoną swoich emocji i bólu, gdyż obawiał się, iż może to zaszkodzić jej i dziecku, którego narodzin się spodziewali. Powyższe przemawia za tym, iż w okresie śmierci matki to troska o nowo zakładaną rodzinę pochłaniała przede wszystkim myśli powoda i jego energię życiową. W ocenie Sądu Apelacyjnego, brak było przy tym przesłanek do uznania za wiarygodne jego twierdzeń, że brak okazywania smutku po utracie matki, wpłynęło negatywnie na jego stan emocjonalny. Należy mieć przy tym na uwadze, że ma on jeszcze dwóch braci, którzy znajdowali się w podobnym, co on położeniu i u których mógł znaleźć zrozumienie.

Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę nie mogły być brane pod uwagę podnoszone przez powoda okoliczności dotyczące pogorszenia się jego sytuacji materialnej na skutek śmierci matki. W tym zakresie powód wskazywał, iż mama wspierała go finansowo, kupowała ubranka dla mającego się narodzić dziecka. Roszczenia te mają charakter odszkodowawczy i znajdują swoją podstawę w art. 446 § 3 k.c. i nie były one przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie.

Podkreślić należy, iż zasądzenie zadośćuczynienia nie jest obligatoryjne w każdej sytuacji naruszenia dóbr osobistych. Powinno ono następować przy zaistnieniu szczególnych okoliczności naruszenia tychże dóbr. W niniejszej sprawie do takich okoliczności należał przede wszystkim fakt, bliskich relacji powoda z matką oraz jej śmierć w stosunkowo młodym wieku. Należy przy tym zauważyć, że powód miał możliwość pożegnania się z matką przed jej śmiercią. Jak wynika z jego przesłuchania odwiedził ją w szpitalu po operacji i mógł z nią chwilę porozmawiać, gdyż odzyskała w tym czasie świadomość.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny stwierdził, iż kwota 20.000 zł stanowi adekwatną rekompensatę doznanej przez powoda krzywdy zaistniałej na skutek śmierci matki, odpowiadającą jego negatywnym przeżyciom psychicznym związanym z utratą bliskiej mu osoby, w okolicznościach niespodziewanych i przez nią niezawinionych. W związku z tym zaskarżone orzeczenie podlegało zmianie co do wysokości kwoty przyznanej tytułem zadośćuczynienia.

Nadto nieznacznej zmianie podlegało również rozstrzygnięcie, co do terminu naliczania odsetek. Nie kwestionując stanowiska Sądu I instancji, że roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia było wymagalne na dzień 8.01.2012 r., należy mieć na uwadze, iż powód domagał się w pozwie tychże odsetek od dnia 9.01.2012 r., a zatem zgodnie z art. 321 k.p.c., to od tej daty odsetki te winny być zasądzone.

W konsekwencji dokonanej zmiany weryfikacji podlegało również rozstrzygnięcie o kosztach sądowych zawarte w zaskarżonym wyroku.

Sąd Apelacyjny w oparciu o art. 100 k.p.c. dokonał ich stosunkowego rozdzielenia, zgodnie z wynikiem procesu (wygrana powoda w 25%), mając na uwadze, że na etapie postępowania przed Sądem I Instancji powód poniósł koszty opłaty od pozwu w kwocie 4.000 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.600 zł (łącznie 7.600 zł), natomiast pozwana wyłącznie koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.600 zł.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie I i III rozstrzygając jak w pkt 1, a dalej idącą apelację strony pozwanej, na podstawie art. 385 k.p.c., w pkt 2 oddalił.

W związku z tym, że apelacja strony pozwanej została uwzględniona w 50%, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., zniósł wzajemnie między stronami obowiązek zwrotu poniesionych przez nie kosztów na tym etapie postępowania (pkt 3).

bp